

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

KURJER BIAŁOSTOKI

Cena 10 groszy

Miasta wyrastają na miejscu dawnej puszczy

Armia i lud wiejski źródłami dynamiki narodu polskiego

P. Prezydent Rzplitej na poświęceniu Zakładów Południowych w Centr. Okręgu Przemysłowym

W dn. 14 bm. jak już częściowo pisaliśmy onegdaj w Stalowej Woli był P. Prezydent Rzeczypospolitej...

Huta ta — to symbol wielkiego ukośnienia Ojczyzny, to świadectwo energii narodu, to gwarancja bezpieczeństwa granic państwa.

My tutaj pracujemy i żyjemy w atmosferze wspólnego zacięcia, wspólnej troski i radości. Naszą największą troską i radością jest, aby jak najprawniej odziana i zahartowana tutaj stal przetrwała na młotach nowoczesnej brzozy...

Z głębi serc donosimy głosom polskiego robotnika wołamy: Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!

ner. Wskazał on, że huta „Pokoju” i Zakłady Starachowickie doszły największego znaczenia otrzymawszy mandat dotychczas zakładów w Stalowej Woli...

Przees Klerner zapewnił P. Prezydenta Rzplitej, że huta w Stalowej Woli pełni w stu procentach to zadanie, które zostało jej powierzone.

PRZEMOWIENIE P. PREZYDENTA R. P. DO ROBOTNIKÓW STALOWEJ WOLI

Pan Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie podziękował za pełne uczucie patriotycznych słowa przedstawicieli robotników zakładów południowych za okazane zrozumienie zadań pracy w zakładach i gotowość poświęcenia dla tej pracy wszystkich sił.

Wy macie tutaj specjalne warunki. Macie pracodawcę, który bezpośrednio was łączy z pracą dla narodu i państwa, pracodawcę, który reprezentuje najwyższy czynnik naszych sił zbrojnych.

Słowa, które wypowiedział wam przedstawiciel z takim zrozumieniem tej waszej roli, dają mi nie tylko nadzieję, ale pewność, że nie pozostała w teorii i zamierzeniach, ale staną się rzeczywistością.

Takie standardy całej załogi istnieją już w Chorzowie i w Mościcach, gdzie panuje tak wielka harmonia i szczególne oddanie robotników dla wartości pracy i gdzie pracuje się nie tylko dla obywatela — ale z uczuciem i sercem.

W czasie zwiedzenia P. Prezydent R. P. zatrzymał się w jednej z klas fabrycznego gimnazjum mechanicznego, gdzie był obecny na lekcji matematyki.

W czasie zwiedzenia przemówił drugi wicemin. spraw wojak gen. Litwinowicz, który omówił historię powstania Stalowej Woli, historii w imieniu wojska słów

PRZEMOWIENIE W KASYNIE

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wskazał w swym przemówieniu na wielki dynamizm, krwawiący w społeczeństwie polskim, zdolny do pokonania wszelkich trudności.

Jeśliby dynamikę uważał za cechę charakterystyczną młodoci, to rzeczy można, że Polacy z każdą rokiem stają się narodem młodszym.

Gdyby nie ta niespożyta energia psychiczna i apał do pracy — to nie zdobylibyśmy się na tak wielkie osiągnięcia, których wyrazem jest Stalowa Wola.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził głęboką przekonania, że w tę pracę włączą się setki tysięcy obywateli polskich, a przede wszystkim dalsze miliony ludu wiejskiego, który obok wojska jest potencjalnie drugim wielkim rezerwuarem najdrowszych i dynamicznych sił narodu.

W zakończeniu Pan Prezydent R. P. wniósł toast na pomyślnie i jak najspanialszy rozwój wielkiej wytwórni w Stalowej Woli w ręce drugiego wicemin. spraw wojak. gen. Litwinowicza, gen. Machajewskiego i naczelnego dyrektora zakładów południowych inż. Stadniewskiego.

W dniu 13 bm P. Prezydent R. P. ze swoją rodziną odwiedził spółkę akcyjną „Lignosa” w Puszkowie P. Prezydenta powitał przez radio nadzorca inż. dr h c Tomisław Morawski, przedstawiając generalnego dyrektora Leopolda Ścierańskiego i naczelnego dyrektora ma Janusza Doruchowskiego, który następnie

Odnazka honorowa pułku plech. dla P. Prezydenta R. P.

Po chwili następuję podniosły moment wręczenia P. Prezydentowi R. P. przez delegację pułku piechoty Legionów Ziemi śandomierskiej pamiątkowej honorowej odznaki pułkowej.

— Racz, Dostojny Panie Prezydencie — mówił piki Czyżewski — przyjął tę odznakę pułkową w miejscu, które jest symbolem przekuwania stalowej Woli narodu w potężny czyn dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której Ty jesteś Najdostojniejszym Włodarzem.

Pada komenda: bacność, prezentuj broń. Orkiestra gra marsza pułkowego. P. Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach dziękując delegacji za ofiarowaną odznakę.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej pułku P. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką, członkami rządu i otoczeniem oprowadzani przez dyrektora naczelnego huty inż. Medziogowskiego, swiedzieli w ciągu przeszło 2 godzin zakładzie południowym, żywo interesując się poszczególnymi działami produkcji.

W czasie zwiedzenia P. Prezydent R. P. zatrzymał się w jednej z klas fabrycznego gimnazjum mechanicznego, gdzie był obecny na lekcji matematyki.

P. Prezydent Rzeczypospolitej swiedzieli również lokal przygotowany dla przyjazdów liceum mechanicznego żołnierzy, które będąc uruchomione wa wrzesniu rb.

P. PREZYDENT WŚRÓD ROBOTNIKÓW

W chwili, gdy członkowie rządu z wicepremierem Kwiatkowskim na czele swiedzieli elektrownię na Sanie, na wielkim stadionie robotniczym w Stalowej Woli zaszli do bielszady robotniczej kilka tysięcy pracowników i tutej. Wokół boiska ustawiono niesliczone maszyny, przyciosobione emblematami o barwach narodowych. Na tle okolicznych lasów tworzyło to piękny malowniczy widok.

członków rządu bielszadę robotniczą, zajmując miejsce pod specjalnie przygotowanym namiotem w kasceli strzelistej, sfałszowane wiechy. Przystąpił P. Prezydenta Rzeczypospolitej powitał zgromadzeni robotnicy przy dźwiękach hymnu narodowego buszą oklasków i nieklimnacyami okrzykami: „Niech żyje!”.

ŚLUBOWANIE ROBOTNIKÓW

Gdy umilkły okrzyki, zabrał głos przedstawiciel robotników Franciszek Kułwacz:

Pa skończonym przemówieniu u rządono Dostojnemu Gościowi du goitwała serdeczną owacją.

Wzruszający był i krótki moment, gdy przedstawiono P. Prezydentowi danieli sakonna, które przybyły z odległego Radomyśla nad Sanem i innych miejscowości, by słodzy Włodarzowi Rzeczypospolitej wyrazić hołdu.

Zegnąny hymnem narodowym i serdecznymi okrzykami zgromadzonych. P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką, członkami rządu i otoczeniem udał się na teren „e. wydane na jego cześć przez dyrekcję huty w miejscowym kasynie.

W czasie śniadania przemówił drugi wicemin. spraw wojak gen. Litwinowicz, który omówił historię powstania Stalowej Woli, historii w imieniu wojska słów

na najwyższym umieniu wszystkim tym którzy przyczynili się do powstania w tak rekordowym czasie wielkich zakładów południowych

Mówca wskazał na przykład przewodców naszego narodu np. P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, założyciela nauki i wielkiego badacza, dzięki któremu Akłady chorzowski w tak krótkim czasie zostały uruchomione. Twórcy i wszyscy pracownicy Stalowej Woli, którzy brali przykład ze wskazań Prezydenta Mościckiego, dobrze spełnili swe obowiązki.

Gen Litwinowicz serdecznie podziękował P. Prezydentowi za zaszczytowanie swoją obecnością uczestnicząc w wielkiej okazyj na jego cześć. Podchwyceni z entuzjazmem przez obecnych

Z kolei przemówił prezes rady nadzorczej zakładów południowych Stalowa Wola, b min Czesław Klarn

oprowadzał P. Prezydenta po wytwórni.

W twórni Puszków, której budowę zdecydowano w czerwcu 1937 r., o rozpoczęciu, jeżeli chodzi o wstawę budowę w czerwcu 1938 r., zostały uruchomione w latach przygotowanych na rok 1939 już w maju tego roku.

W twórni ta znajduje się obecnie w p-tych ruchu. Posiada na 22 ha ogródzonego terenu własnej wytwórni 29 budynków fabrycznych, a poza tym 24 budynki mieszkalne. Obiektuje ona swą produkcją wszystkie dźwigi i sprzęt wytwórczości chemicznej i amunicji pozostałych wytwórni spółki Lignosa, które to dźwigi ze względu na swe znaczenie zostały rozwinięte i przeniesione do COF.

W chwili odjazdu kompania honorowa pułku piechoty Legionów Ziemi śandomierskiej prezentowała broń orkiestra odegrała hymn na rodowy.

W dniu 13 bm P. Prezydent R. P. ze swoją rodziną odwiedził spółkę akcyjną „Lignosa” w Puszkowie P. Prezydenta powitał przez radio nadzorca inż. dr h c Tomisław Morawski, przedstawiając generalnego dyrektora Leopolda Ścierańskiego i naczelnego dyrektora ma Janusza Doruchowskiego, który następnie



W ramach uroczystości poświęcenia Zakładów Południowych Stalowa Wola w C. O. P. odbyło się poświęcenie (złoty) szafki huty Stalowa Wola. Na zdjęciu P. Prezydent wita się z honorowym gościem i z kompanią honorową pułku piechoty Legionów Ziemi śandomierskiej po dokonaniu aktu wstąpienia w drzewce standardu gwóźdź (na prawo). Zdjęcie obok — moment, gdy P. Prezydent przechodzi przez brzozy kompanii honorowej.

Najdłuższy kanał i największy tunel

ANGIELSKA PARA KROLEWKA W NOWYM JORKU



Uroczysty wjazd króla Jerzego VI i królowej Elżbiety do Nowego Jorku.

(p) Parę tygodni temu floty czterech mocarstw znalazły się w okolicach Gibraltaru, wyszukując szereg komentarzy na temat tej sławnej bazy militarnej Anglii. Nie straciła ona dziś na swej sile, choć obecnie hiszpańskie baterie nadbrzeżne, ustawione w Tariffie i w Ceucie, mogą zagrażać w pewnym stopniu samemu Gibraltarowi.

W przyszłości jedyną połączenie Atlantyku z Morzem Śródziemnym wystawione może być na niebezpieczeństwo. Aby więc tego uniknąć Francja ma zamiar wybudować wielki kanał, łączący te dwa morza i skracający znacznie podróż; zamiast istniejącego obecnie rzecznego systemu wodnego łączącego Bordeaux z Narbonne, ma być wybudowany kanał morski długości 500 km i szerokości 250 m., co pozwoliłoby na swobodę i miłą się dwóm największym okrętom.

Technicznie jest to zupełnie możliwe do przeprowadzenia, przy czym 200.000 robotników otrzyma pracę w przeciągu 5 lat budowy. Finansowo będzie się to na pewno opłacało, podobnie, jak kanał Sueski, gdyż według przypuszczalnych obliczeń dochód z opłat ulicznych przez odcinek, korzystające z tego kanału, wyniosłby dwa miliardy franków rocznie.

W roku 1929 premier Baldwin odwiedził się za budową tunelu i zdawało się, że sprawa zostanie po myślnie przedłożona. Tymczasem miejsce Baldwin zajął MacDonald i budowa została zaniesiona. Jak wielu jednak ten projekt miał zwolenników, wskazuje głoszenie 172 głosy za projektem, a 179 przeciw. Siedem głosów zdecydowało.

W czasie wojny tunel stanowiłby znacznie bezpieczniejszą i szybszą drogę do przesyłania wojska i materiału wojennego, niż kolej. A przerwanie tej komunikacji przez Anglię nie jest trudniejsze od wyważenia w powietrze mostu.

Kiedy „zgaśnie gwiazda” Hitlera? Podobno w roku...

(k) Istnieją rozmaite rodzaje wróżb i proroców: z gwiazd, z kart, z lotu ptaków itd. Ostatnio przybył nowy, podobno niezawodny „system”. System matematyczny. Za podstawę bierzemy najważniejszą datę w życiu człowieka, obliczamy je odpowiednio i... zobaczymy co z tego wynika.

z Niemiec mając lat 59. Dodajmy wszystkie te cyfry (1859, 1859, 30, 59) a otrzymamy ogólną liczbę 3936. Podzielmy teraz tę liczbę przez 2 a uzyskamy liczbę 1968, 11 rok, w którym cesarz Wilhelm II przeszedł na emigrację.

5975. Podzielona przez 2 daje 1992, czyli, że w bież. roku zgaśnie całkowicie gwiazda Hitlera a z nią jego panowanie. Tak przynajmniej powiada „matematyczne” obliczenia.

300 milionów sztuk listów wysłano w Polsce

(p) W ciągu czterech pierwszych miesięcy bież. wysłano w Polsce ogółem 301 661 tysięcy sztuk listów wobec 242 037 tys. sztuk w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dzienników i czasopism wysłano w omawianym okresie 76 211 tys. sztuk (61 193 tys.), telegramów krajowych i zagranicznych nadano 772,4 tys. sztuk, wobec 647,4 tys. w podobnym okresie poprzedniego roku. Liczba pocztowych 140 000 tys. zamkniętych 7 500 tys. We wszystkich wyżej wymienionych posyłkach notuje się więc poważny wzrost porównawczy, przy czym podane cyfry odnoszą się jedynie do 25 walcących miast.

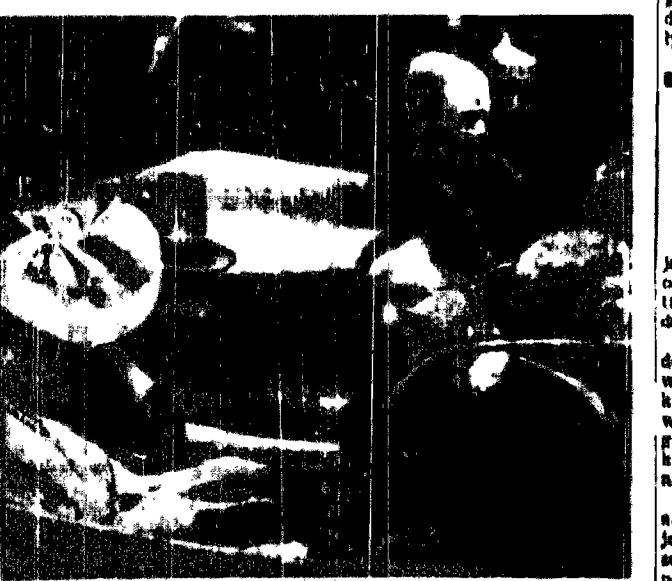
Jakiś hotel o przeszło 600 miejsc, w Warszawie, a dalej w Poznaniu, Krakowie, Łowiczu, Łodzi, Katowicach itd.

Noe XX wieku Powstanie nowej religii

W Stanach Zjednoczonych powstała oryginalna sekta. Przed dwoma tygodniami niejaki Ezechiel Browning ogłosił się za „nieśmiertelnego” proroka przedwiecznego i złożył nowy Kościół.

W Stanach Zjednoczonych ludzie interesują się religią, więc znalazła się grupa ludzi, którzy poczuli chęć przed zapowiedzianym przez proroka potopem.

BURMISTRZ NOWEGO JORKU A KRÓL ANGLII



Rozmowa pomiędzy dostojnym gościem Stanów, a gospodarzem miastopoli odbyła się w przyjaźniwym nastroju.

15-letnia lekarka--cudotwórczyni

W małej miejscowości na prowincji Francji mieszka Andrea Maurer. Andrea jest jeszcze dzieckiem — ma bowiem 15 lat, ściana twarzą okoloną jasnym włosami i błękitnymi oczami. Wprawdzie wcale powagi do niej strój, i ciemne wyznaczone paznokcie — ale to wystarczyło nie przekroczyć jej wiekiego dalekiego szara, Jeanne inne salety ma Andrea, a jedną z największych jest ta, że dzięki niej mała francuska młodzianka przyciąga tłumy turystów i ciekawych naukowców.

Edwinie małego się na twarzy widzą, dawał się lekarz agronaż danna publicznemu.

Wynik zapadnie dopiero za parę tygodni. Okazano tuż na umiarkowanie, lub łagodną kary z zważaniem. Oczywiście nie wolno

byłby kontynuować praktyki, ale tego co narobił poprzednio, nie może być przetrzymane. Sympatie publiczności są po stronie okarzonej. Czy i sąd je podzieli?

Wtedy zabrano się do uregulowania sprawy — matka, wyszła w domu jeden próbną na przykład. Kupiła dla lekarki fortele i poczęła wydać numerki.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

ZAROBKI FRANCUSKICH GWIAZD FILMOWYCH

Jean Gabin	1.200.000
Charles Vanel	400.000
Annik Ducoux	240.000
Corinne Luchaire	400.000
Lilian Broussin	400.000
Michel Simon	500.000
Ramu	600.000
Michelle Morgan	400.000
Louis Jouvet	600.000
Pierre Renoir	400.000
Elvire Popesco	400.000
Viviane Romance	400.000
Ginette Leclerc	100.000
Rekord bież. jednak Erik von Stroheim, który otrzymał 40.000 franków plus w dolarach 200 tys. za każdy dzień pracy!	

PIERRE BENOIT SZUKA KOBIECYCH PRION

(k) Znany pisarz francuski Pierre Benoit zapowiedział swoim przyjacielom, że wszystkie bohaterki jego powieści, będą miały imiona zaczynające się na literę A. W tym celu w swoim dziele będzie używał imion, które, jak mówi autor, wzmawia się z wieloletnim użyciem w jakichś dotychczas nieznanych do sprawdzania się. Oto imiona bohaterki tego utworu: Antoinette, Helga, Annabella, Antypia, Anna, Athelstana, Agat, Alberta, Arelia, Amara, Annetta, Alicia, Arnie, Armando, Andrea, Aissa, Andriana, Aitona, Angela, Arabella, Arnona.

Beczka hr Esterhazy

W tych dniach rozpała się w majątku hr. Esterhazy na Węgrzech, obrzydła beczka objętości 900 litrów. Historia tej beczki, która jest dziełem oryginalnym.

Pracował go. Polakom zdobył: Państwo w ciągu dnia 900 banonów.

ANTYKARW 51.

Wielki tenat prof. Alberto M. ardi wynalazł nowy sposób przewidywania katastrof. Jest wynalazek, który ma przewidywać wszelkie katastrofy, które mogą nastąpić w tym roku. Wynalazek ten, który ma być używany w celu przewidywania wszelkich katastrof, które mogą nastąpić w tym roku.

PROFESOR BIEŻĄCY SIĘ SPRAWCZĄ

(k) W Paryżu mały się obecnie zająć przez A. bezprawnie używać nazwiska.

ROZBUDOWA SIECI SZKOLNEJ W BIAŁYMSTOKU PRZED SIERPNIOWYM ZJAZDEM LEGIONOWYM

Z obrad Miejskiej Rady Szkolnej

Powołanie sekretariatu wojewódzkiego i powiatowych

Pod przewodnictwem prezesa Miejskiej Rady Szkolnej p. dyr. L. Zaremby odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Szkolnej poświęcone omówieniu najpilniejszych potrzeb szkolnictwa powszechnego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budżetu szkoły w bieżącym sezonie budowlanym. Z uwagi na duże trudności przy wyborze i kupnie placu na przedmieściu Marczuk Miejska Rada Szkolna wypowiedziała się po wyłączeniu wyzerpujących wyjątków oraz dyskusji za rozbudową 2-go skrzydła oraz sali gimnastycznej publicznej szkoły powszechnej Nr. 7 przy ul. Wiatrakowej.

Prócz tego należy koniecznie nabyć z kredytu bieżącego roku budżetowego 2 place na Skorupach i na Marczuku dla zapewnienia budowy szkoły w przyszłym roku na jednym z tych przedmieść. Postanowiono zwrócić się do Zarządu Miejskiego o wykonanie wyżej wymienionych uchwał oraz jeśli pozwolą kredyty, o nadbudowę I-go piętra budyńku szkoły

powszechnej Nr. 17.

Sprawa opracowania nowej sieci rozbudowy szkół powiększone będzie Miejskiej Komisji Oświatowej. Zaznaczyć należy, że Miejskie Biuro Planu Zabudowania opracowało bardzo szczegółowo plan rozbudowy sieci szkolnej na okres lat 50. Plan ten stanie się przedmiotem

prac komisji.

W toku obrad postanowiono przekazać Poradnię Wychowawczo-Leczniczą Zarządowi Miejskiemu oraz wystąpić z wnioskiem do władz szkolnych o wydanie orzeczenia organizacyjnego w szkole Nr. 6 Po załatwieniu kilku drobnych spraw na tym posiedzeniu zakończono.

Generalny sekretarz zjazdu sierpnowego mianował przewodniczącym wojewódzkiego sekretariatu zjazdu sierpnowego, który odbędzie się 6 sierpnia w Krakowie, prezesa okręgu Zw. Legionistów w Polakach ppłk. Szafranowskiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekretariatu wojewódzkiego, do którego powołano przedstawicieli organizacji wojewódzkich, a więc z ramienia OZN p. mgr. Skowrońskiego, Zw. Legionistów p. Władysława Kępa, POW. p. Paszę Jana, Wojewódzkiej Federacji Służek Witolda, Związku Strzeleckiego wiceprezesa Wagnara Witolda i Komendanta

Witkowskiego Stanisława, oraz Zw. Rezerwistów Piłkarskich. Równocześnie przewodniczący wojewódzkiego sekretariatu powołał powiatowe sekretariaty, których przewodniczącymi mianował: pow. augustowski — nac. Prociński K., miasto i pow. Białystok kpt. Jastrzębskiego Stanisława, pow. białsko podlaski p. Irzbina Zenona, pow. szczuczyński p. Nadolskiego Władysława, pow. grodzieński p. dyr. Walickiego J., pow. wysoko mozowski p. Sztylea Bolesława, pow. wołowski p. Banaszewskiego Ernesta i pow. sokółski p. starostę Czachowskiemu Stefanowi.

Wszystkie organizacje kombatanckie i młodzieżowe oraz inne, które chcą wziąć udział w zjeździe, winny deklarować u wymienionych przewodniczących sekretariatów zjazdu sierpnowego uczestnictwo.

A jednak żony mają czasem rację!

(Korespondencja własna z Krynicy)

I nawet optymiści mawiali: wojna będzie chyba po żniwach, ja jadę do Supraśla i Ignatek. Bo dalej, wiesz przecież... Przymykali oczy niby znacząco, że powiniennem zrozumieć. A przy pół czarnej w „Zjednoczeniu”, gdy oświadczyłem znajomym że mam urlop w czerwcu pokiwali głowami:

— A to szczęściarz z ciebie. Zdązysz jeszcze złapać odpoczynek przed wojną. I tak wokół...

Teodor zbiegł pieniądze, bo założył się z Jerzym, że do września „cud” będzie. Zaczął oszczędzać, gotówkę odkładał. — Teodor właśnie... To mnie przekonało... Zaczęłam przekładać tonie, że właściwie w Supraślu też bardzo dobrze. Ze Sadowscy jadą i Zdzichowie też się wybiorą. I do kina można czasem do Białegostoku skoczyć.

— Blisko. I wiesz przecież Wandziu — mówiłem — czas są takie, zawsze lepiej być blisko. Wanda była nieugięta.

Cztery suknie, które sobie właśnie zrobiła i kapelusz — cud, w kształcie pikielhauby — będzie obnosić w Sopraszlu... Spojrzała na mnie wzrokiem tak pełnym pogardy, że skuliłem się w sobie, dłońmi mocno w pięści zacisnąłem i ruszyłem do „Orbitu” kupić bilety. Oczywiście do Krynicy.

Nie tebym się bał Wandy, ale... A na dworcu Teodor tęgnął się ze mną bardzo czule, że niby kto wie — może już na zawaze. Jerzy miał łzy w oczach, a Janka przyniosła kwiaty — białe oczywiście — symboliczne.

Gdy pociąg powoli opuszczał dworzec, rzuciłem ostatnie tęskne spojrzenie na świat, z którym tyle mnie miłych wspomnień łączyło.

Chciałoby się rzec jak owi gladiatorzy: — Ave Caesar, morituri te salutant!...

Noc przeszła mi niespokojnie. Jednostajny stukot kół przemieniła moja wyobraźnia... w szałwy karabinów maszynowych. To szów z zakamarków sznów wylała się postać wręgiętego żołnierzka, który gwałtownie począł mną szarpać...

Ale to był tylko konduktor... A potem „Krynica” — spokojna, piękna i jak zawsze wesela. I jak tu myśleć o wojnie, gdy wokół widzisz radosne wy-poczęte twarze kuracjuszy majestatycznie ciągnących przez rurki zdrowotnego „Zubera”, który według uczonej nomenklatury zawiera najszlachetniejszą

Europejską szczawę alkaliczną wapniowo-magnezowo-żelazistą z naturalnym bezwodnikiem węglowym.

Pięć alkaliczną szczawę z bezwodnikiem węglowym i to naturalnym, a zarazem myśleć o wojnie — niesposóbi!

Wanda triumfowała: — A widzisz — mówiłam... To „a widzisz” powtarzane w najróżnorodniejszych odmianach o nieskończonej gradacji tonów było we mnie jak morskie halwany o samotną skalę.

Trwałem w tym stanie „zakwaszenia”, z nieludzką siłą brońnią do siebie dostępu fali doskonałego spokoju i wypoczynku promieniującej zewsząd z każdego zakątka cudnego parku.

Ja trwałem niezruszony, a znowa triumfowała... I możebym wyrwał (oczywiście na złotą Wandzie i so-

bie samemu) gdyby nie drobne zdarzenie. Głupstwo właściwie — spacer — a skrzący cały za hartowany panczer obojętności na piękno Krynicy, na balamicy czar jej powietrza i uzdrawiający spokój.

Było jeszcze bardzo wcześnie. Z doskonałą szorstką mianą, po przeczytaniu ostatniej gazet ruszyłem na spacer. Góra parkowa otulona drzewami, na których igłach opalizowały perłowe krople rosy zdawała się być zakątkiem z marzeń. A w dole Krynica, jakrawo jasna na tle ciemno zielonych drzew iglastych wionęła spokojem kojącym nerwy.

Spojrzałem raz, drugi, wgar-nalem w płucza orzeźwiający haust krystalicznie czystego powietrza... już po mnie!

Spojrzałem na świat inaczej. Martwić się, myśleć, kłopotać się w pięknej Krynicy? To

świętokradztwo! To absurd... A gdy wróciłem do hotelu na śniadanie wesoły, rozmowny — „uny”. Wanda uśmiechnęła się dyktando.

I jeszcze Actąd się śmieje Ma prawo. Zupłto!

I odjąd pitem „Zubera” cho-dziłem na dancino, jedzule-gorska kolejka, ohodziłem na Jaworzynie. A z gazet czytałem tylko ogłoszenia i „kącik humoru” — bo i pocóż więcej czytać w Krynicy?

Wróciłem do Warszawy świeży, zdrowy i doskonale wypoczęty i poradziłem Teodorowi, by za odłożone pieniądze pojechał do Krynicy i zabął ze sobą Jerzego. Już im Krynica wojnę z głowy wybije. A jakże!

Bo Krynica to najspokojniejszyszątek Polski.

Białostoczanin

Walczmy z handlem domokrażnym i rajzerami

w pogranicznych powiatach przylegających do Prus Wschodnich

Cirajewo (kor. wł.). Na terenie powiatów przylegających do Prus Wschodnich obserwuje się ożywiony domokrażny handel na wsi oraz w miasteczkach. Taki domokrażca idzie ze swoim towarami od wsi do dworu od chaty do chaty, wleka się wszędzie, nabudobuje, wpyty. Niewątpliwie wiadomość z nich to ludzie szukający zarobku. Mogą jednak być między nimi i szpiegdy państwa nam wręczigo.

Podobnie przedstawia się sprawa z rajzerami którzy są istną plagą tujszych wsi.

Tym niepewnym elementem należy wyprzedzić bezwzględnie dążyć do usuwania z pogranicza.

Na terenie województw zachodnich z podobną inicjatywą wystąpiło tamtejsze kupiectwo które wypowiedziało zdecydowaną walkę domokrażnemu handlowi w pasie granicznym. W swym apelu do władz wojewych i wojewódzkich, domagającym się zalesienia tak nie-niuraczej formy bandu, ku pierwo zwraca uwagę na grożące z te, stroy niebezpieczeń

stwo, wskazując że domokrażca jest częścią szpiegiem, wy-wiadowca ternowym i siewca plotek i nowinek i że wprowadza on do życia społeczeństwa polskiego zamieszanie.

Z podobną inicjatywą winno wystąpić i nasze kupiectwo w powiatach przylegających do Prus Wschodnich.

Nie będzie antyniemieckiej manifestacji

Zaprojektowana przez Polski Związek Zachodni wielka manifestacja w sprawie spisu ludności w Niemczech oraz w

sprawie Gdańska na dzień 19 bm. z przyczyn od inicjatorów niezależnych nie odbędzie się.

Piękna uroczystość w Starosielkach

W Starosielkach odbyła się piękna akademicka z okazji śladania przyrzeczenia przez drugiego Orłat Złotych przy od-dziale Związku Strzeleckiego. Uroczystość odbyła się w sali K.P.W.

Na scenie bogato udekorowanej emblematami strzeleckimi, na tle panoramy „Orłata Lwowski”, wśród podniosłego nastroju obecnych padły słowa ślubowania, po którym odbyło się poświęcenie Godła Strzeleckiego.

Uroczystość była głębokim

przeżyciem nie tylko dla samych Orłat, lecz także dla bliższych i dalszych rodziców darcia i przedstawicieli społeczeństwa m. Starosielk oraz przybyłych z Grodna i Białegostoku przedstawicieli władz. ZS.

W części koncertowej odbyły się popłoy taneczne Orłat, przygotowane przez p. A. Bekkar. Za zorganizowanie tej uroczystości należą się opiekunce drużyny p. Smigłównie Janinie wyrazy gorącego podziękowania i uznanie.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, dnia 16.VI. Ohładowy Teatr Wojewódzki przybywa ze świetną amerykańską komedią Barry Connora „Rozy”, gdzie w niewyklike dowcipny, a zarazem mądry sposób ukazano perypetie nowoczesnego Kapsiuska, odohwywającego sobie meśa.

W sztuce, przygotowanej reżysersko przez Karola Wyrwicz Wichrowskiego, biorą

dział doskonale sily Teatru z pp. Gintelówną, Giodacką, Król-kowską, Domankim, Rokos-sowkim i Utkiem na czele. Dekoracje Władawa Ujshiego. Początek przedstawienia o godz. 8.30.

Zwracamy uwagę, że komedia „Rozy” nie ma nic wspólnego z operetką p.t. „Rozy i jej drużyna”.

Dążąc do pracy wpadł pod pociąg

Robotnik Dudziński Bolesław, zam. w Sokółce, mając odjechać pociągiem do Bobojem, przybył na dworzec, kiedy pociąg był w biegu. Chcąc wsiadąć na stopień jednego z wagonów, Dudziński postąpił się i wpadł pod kola pociągu, które obde-

ły mu lewą nogę ponad kolanem. Pociąg zatrzymano. Dudzińskiego — po wydobyciu z pod kół — nieprzytomnego przewieziono antychymist pociągiem osobowym do Grodna, gdzie ulokowano go w szpitalu.

Ofiara na F.O.N.

Pracownicy umysłowi i robotnicy fabryki „T. Poczebucki i S-ty” złożyli zł. 674 gr. 68 na F.O.N.

Suma powyższa została ofiarowana przez robotników wymienionej fabryki, z których część w dniu 1 maja br. wstrzymała się od udziału w robotach święcie, a całodzienny zarobek przeznaczyl na F.O.N.

Dożywotni członkowie

P. C. K.

Na członków dożywotnych Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku zapisali się, wpłacając jednocześnie jednorazową składkę po 100 zł. p.p. Mieczysław Banet i Mojżesz Szczupak i wzywają tą drogą do przedłużenia listy członków na członków dożywotnych PCK, firmę J. Kucharskiego i S-wie.

Zatrudnienie bezrobotnych

Wczoraj na robotach publicznych pracowało 1515 robotników. Na robotach prowadzonych przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe pracowało 60 osób, a przez przedsiębiorstwa prywatne — 640.

Zarząd miejski zatrudnił 815 bezrobotnych, w tym 31 pracowników umysłowych, 250 robotników wykwalifikowanych, 433 — niewykwalifikowanych i 101 furmanów. Najwięcej, bo 270 bezrobotnych pracowało przy robotach drogowych, 207 przy regulacji rzeki Białki, 111 przy kanalizacji i 104 przy robotach budowlanych. Reszta — przy robotach, jak pomiarowa i gospodarcze.

Popierajcie PCK.

SWIAT D Z I S Początki 6, 7, 30 i 9.
przepiękny film reżyserii wielkiego Jullien DUVIVIER'a dorównujący filmowi „POD DACHEM PARYŻA”
WIELKA WYGRANA
największa kreacja
Jean Gabin'a, V. Romance i Ch. Vanelo
Historia o wielkiej przyjaźni, której nie udało się rozbić ni złotem, ni kobietami...

Kradzieże

Grodzieński Michał (Sienkiewicza 118) zameldował policji, że skradziono mu z chlewa 6 kur, wart. 20 zł.

Knofel Armin (Rynek Kosciuszki 9) zameldował policji, że z podwórza skradziono mu motocykl.

Zatrzymanie małoletnich zbiegów

Stankiewicz Helena i brat jej Witold, którzy 3 bm. opuścili dom rodziców, 14 br. zostali zatrzymani w Wysokim-Mazowieckiem.

Aresztowanie oszusta

Sprawa oszusta, dokonanego na szkole Diamanta Isaaka — Zarwaniec Majer został ujęty w Przemyslu.

Maloletni globtetter

Górniewska Helena (Fabryczna 7) zameldowała policji, że jej 13 letni syn Ryszard 13 bm. wydzalił się z domu i dotychczas nie wrócił.

Pierwsza aktorka trzysta BETTE DAVIS

w nowej wysoce dramatycznej kreacji
Piękno Przeszłości
wkrótce w kinie „PAN”

dr. Walewski
chOROZY, kOROZ, weneryczna, a czopliwosc
Leczenie: csa 14, tel. 9, 10

STANISŁAW ITADEUSZ
był współpracownikiem filmu „Oszuszyk” i „Lukasz”
współredaktor „Przeglądu Dramatycznego”
M. LISOWSKI
ul. Sienkiewicza 16
Specjalność: nowoczesna fryzura, trenie ornaty, turbowanie włosów oraz wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa damskiego. Nowoczesne i higieniczne urządzenia toalety — najnowsza aparatura — ceny umiarkowane.

Klub „GRYF”
CENY 25 groszy Początek 6

Domu i cafe dzielnicowe wala się w gruzy, jak i teatrów podoba się pomuchem wiatru
CHICAGO
Role główne: Tyrone Power, Don Ameche

PAMIĘTAJ!!! We wtorek 20 czerwca rozpoczyna się ciągłenie I-ii klasy 45-iej Letniej Klasowej

Wielka burza szalała nad Gródkiem białostockim

Nad Gródkiem i okolicą prze- szła wielka burza połączona z piorunami i ulewym deszczem. W szeregu wsiach wydarzyły się podczas burzy nieszczęśliwe wypadki z ludźmi i zwierzęta- mi.

Mieszkaniec wsi Sotipole, gminy Gródek Jan Trzeciak, jadąc na koniu z kosą na ra- mieniu został rażony piorunem i na miejscu spalił się wraz z koniem. W niektórych wioskach poginęły krowy i konie rażone piorunami.

Silny huragan poniszczył wiele drzew owocowych w gminie gródeckiej oraz krzewów. Oblicza się że około 200 drzew zostało wyrwanych z korze- niami. Jak wielka była siła wstru świadczy fakt, że zerwane dachy zostały w szeregu wypadkach odrzucone na odległość kilkudziesięciu metrów.

O przeniesienie targowicy w Gródku

W Gródku koło Białegostoku jarmarki i wielkie targi odby- wają się na placu 11 listopada. Na tym placu przekupnie sprze- dają drób, nabiał, a chłopcy swoje wyroby i produkty i konie.

szalek Józef Piłsudski w sierp- niu roku 1920 przemawiał do ludności i gdzie odbywają się defilady i wszelkie uroczysto- ści, mieściła się targowica. Na- leżało ją przenieść na inne miejsce, a plac 11 listopada za- mienić na park lub zieleniec.

Pociąg popularny do Białowieży

Liga Popierania Turystyki or- ganizuje jednodniową wycieczkę do Białowieży pociągiem popu- larnym.

Cena biletu w obie strony zł. 5.
Zapisy przyjmuje do dnia 16 bm. włącznie: „Orbis”, Sienkewicza 28a, tel. 1-71 oraz Związek Popierania Turystyki, ul. Kilińskiego 15, tel. 2-02 (godz. 8-18)
Po drodze pociąg zatrzyma się na 3 godziny w rezerwacji żubrów.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Gródeckiego w Siemiatyczach Antoni K a s m i a s k i, m a j a c y kancelarię w Siemiatyczach ul. Legionowa Nr. 9 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. po- daje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Gródkim w Siemiatyczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława Wolka, Wandy Barbary-Juliany i Konstancji z Wol- ków Warszawskiej nieruchomości wiejskiej pod nazwą Dobra Ziemska „Czartajów Nr. 99” położonej w Czartajewie, gm. Siemiatycze, składają- cej się z ziemi, różnego rodzaju o- gródów i lasu o ogólnej powierzchni 384 dziesięcin, 910 sątni kw. ce wy- nosi 419 ha 3583 mtr. kw. oraz za- budowań szczegółowo wskazanych w protokole opisu.

NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE

CHRZESCJANSKI ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI JERZY SOBIEK

Białystok, Rynek Kościuszki 4 / 1

POLECA: trwałe upominki zegarki i biżuterię. Wielki wybór kryształów, platerów, zegarów oraz solidne wykonanie wszelkich reperacji. Na sezon letni polecamy nagrody dla sportowców.

Kino „PAN”

6.30-8.20-10 DZIS

Najpiękniejszy film muzyczny

Meksykańskie noce


Przepiękna para kochanków ekranu

DOROTHY LAMOUR I RAY MILLAND

Miłość pod zwrotnikami... Piękne kobiety... Kubanśka muzyka. Meksyk — kraj pięknych senorów i śpiewających gitar. Udział najlepszych orkiestr meksykańskich i świetnych zespołów wokalnych.

H. K. WEBSTER

KWARCOWE OKO



Tlum. ZOFJA POPLAWSKA 75

pani Mitchell. — Kto wie — dodałem — może mi się to uda.

Znalazłem panią Mitchell w pokoju, który prawdopodobnie służył jej mejowi za prywatny. Siedziałła przy biurku. Działy więcej niż kiedykolwiek robiła na mnie wrażenie ładna. Wzru- me to potęgował kontrast, jaki stanowiła sukura załobna z jej bladą twarzą i jasnymi włosami.

— Mówiono mi — zaczęła zamiast przywitania — że pan żeni się z Lindą Defoe.

Potwierdziłem tonem najnaturalniejszym, na jaki mogłem się zdobyć i nieproszony wzięłem kafelek. Właśnie miała zamiar zaproponować mi to.

Była u mnie dwa razy — ciągnęła zgor- żowanym głosem — ale jej nie przyjąłem. Nigdy w życiu nie chciałem już widzieć Lindy Defoe. A jed- nak muszę ją zapisać o jedną rzecz. Pomyśla- łem, że może pan — twarz jej wykrzywił bolesny grymas — zechce mi pomóc.

Chętnie, jeżeli tylko będę mógł rzekł on. Smiertelnie znudzony, zgorżony głos ciągnął.

Mówiła nieraz, że musi się zabrać do por- ządkowania rzeczy po swoich rodzicach. Kulry i szperzynte leżały na składowie od czasu ich śmierci. Prawdopodobnie między innymi rzeczami były również listy... Chodził mi o jeden... Jeżeli go znalazła...

Wiem, o który list gwałt chodził. Linda go nie znalazła.

— Więc pan go czytał — zawołała. — Czy- wiecie, musiał pan czytać, bo skądby pan wie- dział.

— Tak — przyznałem. — Sądziłem, że lepiej będzie jeżeli ja ten list przeczytam. Znalazłem

zo w matrymarce opa Lindy, którą ostatek pan Hallstrom wraz z innymi rzeczami nieboszczyka w skrzyni walizki. Linda nie czytała tego listu — czytałam — gdyż list już nie istnieje. — do- dałem po chwili — powiem pani coś, co powinno ją poruszyć: Maurycy De... też nie czytał tego listu. Był niezapamiętany.

— Twarz jej, podobna do bezdusznej maski, pa- tryła na mnie nieruchomo, odgryzając sobie wargi. Gdy umilkłem, dwie łzy stoczyły się po jej policzkach.

— To bardzo uprzejmie, że mi pan chętnie przeczyta — rzekła. — Sądziłem, że nikt nie po- trafi być dobrym dla takiej strasznej kobiety, jak ja.

— Ale zanim wykorzystam miaręni zapreze- nie, które planuję mi się na końcu języka zaczęła mówić dalej:

Pewnie uważa mi pan za wariację, że napisałam ten list. Myli się pan. Byłam przysto- mą. Napisałam taki sam list do pana — gdyby ktoś był... Jej matka zabrała mi go. Ktoś był... ale ona go zapamiętała. I miała go. Nawet gdy umarła, myślał o niej. Wysłałam za Józefem Mitchell. Chciałam pokazać, że nie dham o niego! Złam z nim szczytówkę, jak nigdy przedtem, ani po- tom. Nie wiedziałam co to oznaczało. Ale po je- stym sobie znowu ogarnęła mnie dawny szal i sama odnowiłam się kontem. Powiedział, że za- pomniał o tamtej. Nieprawda. Wystarczyło, żeby zobaczył jej czołko — a porażka udawał nawet, że nie lubi Lindy — zabrał się w nią, a ona stękała się zabrać mi go. Złoty do domu, gdyby nie ona.

Pod pewnym względem — miała słusność. Musiałem i ja zabrać głus.

— Nie wiem, czy moje zapewnienie zdoła uspokoić panią — powiedziałam — ale on panu ma być kochał Lindy, ani ona nie kochała jego.

— Pan nie jest zazdrośny — rzekła pogardli- wie. — Pan jest jak tańca tamtej kobiety. Pan nie pofatygowali się nawet przeczytać list mojej kobiety — jak tamta. Pan myśli, że pan we wszystko. Idjota... Ona sprzedała a nim ostatni wieczór przed jego śmiercią. Teraz pan rozumie dlaczego on się tak spieszył do miasta, a ona pro- gnoła jak najprędzej odejść od niego. Wiem! wiem! głus jak mówi mi, że się nie wy- łął Diatęgu, że się z nią rozstał, że miał myśli o... absorbowane nią, szalili niecierpliwie i wpałi pod samochód!

Wszystem, nie mogąc dłużej znieść tych hred- ni. Złobyłem się jednak na legendę powiedzenie: — Linda sprzedała ten list... Była z początku u mnie w parawan, a potem pójcha- łaśmy razem do mojej siostry. Ostatni raz wi- działa pana Mitchell'a w dworku.

7 września znowu popłynęły ławy.

— Jowem panu wiadomość na tę wiadomość — powiedziała. — Ale zaraz później doruściła: — Pan się łudzi, że pan wie wszystko. Że między nami nie było miłości. Pan starał się być dobry dla mnie. Gdyby nie to, nigdy nie pokazałabym pa- nu... Patrz pani! Analizował w wodzie w jeziorze. Fakt! był opierający... Zerwałam pierze... Linda strzyma wszystko, co przeczy- tał dla niej! Właśnie to pana zainteresuje...

Była to wielka kłopotliwa... z uader- (D. 2. 2)

NA KANWIE

Przekleństwo nikotyny

Gdy mając lat dwadzieścia, rozpocząłem palić krótkościenne papierosy, ciska moje rodzina była w rozpacz do tego stopnia, że wspomnieli wpłynąć na ojca, aby choć przedemną do diabła się zle...

Perswadowano mi, że jest to brzydka rzecz a ja, nie rozumiejąc jeszcze, że brzydkie rzeczy mogą być przywilejem tylko ludzi dorosłych, nic sobie z tego nie robiłem i „obstabiwałem” się dalej krótkimi dymkami.

Papierosy, palone w twoim wieku doprowadzić cię mogą do, Bóg wie, czego... Rozwodziłem się z moją ciotką, posiadającą zawieszony was i przemawiającą znikotyzowanym basem.

„Możesz cię doprowadzić do, Bóg wie, czego”. Rozwodziłem się z moją ciotką, posiadającą zawieszony was i przemawiającą znikotyzowanym basem.

Było to dość dawno, przed wojną, gdy wróciłem nam szkolniczo znęcało się nad nieszczęśliwym uczniem. Działaj nie ma mowy o podobnej niesprawiedliwości.

Wówczas jednak fakt ten sprawdził moc niezaszczęci na moją głowę. A więc odstawiłem od krymicy wtedy, znalazłem postać mimo, że biedni moi rodzice, żyjąc mi dobrane, radzieli mi, abym wziął się do szewstwa.

Zostawiając więc postać, nie przeszedłem na jednym zgubnym nalogu palenia „tytoniu”, lecz pływając wieszając; zaczęli mi nie tylko czystą, ale i getunkową, straciłem wszelką godność, składając ją na ołtarzu postępi — wszyscy to doprowadziło do tego, że przesłano mnie przyjmować w każdym nieco przyzwyczajonym towarzyszcie (co było jedynym moim szczęściem w tym nieszczęśliwym).

Przekleństwo nikotyny nie zaprzestało mnie jednak przesładować. Przepiękny mój poemat p. t. „Dzwonki i Darzbowy” słońcy pewną bezrobotną dziewczę, właścicielką sklepu tabacznego, do odnienia mi swoje serce. Zaraz po ślubie przekonałem się, że dziewczę moje nie tylko pali fajkę, jak stary wilk morski, ale że już na długo przed naszym ślubem spożyła poza sobą masę.

Po ślubie zaś palita moja rękopisy, palita mi perory, palita się do wszystkich moich przyjaciół i do każdej butelki wyrobów monopolowego.

Niedawno znalazłem 5 takich słonek w balkonowej skrzyni a to stało się przyczyną mego ostatecznego polemanego życia.

Tam, gdzie życie stało się w biegu Słońce i praca zamiast krat więziennych

Z polskiego asfaltu spaliłszy szosy zjedździemy na leśną, wiojską drogę. Dalej jest upalny, Słońce plamami mańczy poszycie liściatego in-



Rolnicza kolonia penitencjarna w Walendowie.

su, złoci korę drzew. Ażnaga się po ścianach pobielanych chat. Miłajmy wiesz Lezy. Jeszcze dwa km jazdy i widać już tonące w zieleni dąb, murawane budynek Walendowa. I strzeżoną nad nimi wieżę kościółka. Wyda się mi, że po prostu podjeżdżamy do jakiegoś wiejskiego majątku; tu jednak obwał sobie siedzibę zakon siostry Magdaleny.

Gościnną, szeroko rozmawia brama. U progu głównego budynku wita nas zakonnica. Z nią idziemy w teren.

Szeroko wokół rozpościerają się uprawne pola urodzajnej ziemi, a jest jej sporo, bo ponad 400 morgów. Na polu pracuje kilkanaście kobiet. Twarze mają zdrowe, spalone słońcem i wiatrem. I tylko dziwny strój odróżnia je od innych pracownic, które przokalkilamy na polach w Łazach, pod Raszynem i innych okolicznych wioskach. Nie migną w szoficu ich kwieciste spodnie, ani tęcza pasiały, ale ponuro szarej jak jednokole, zakładowe kitle, a wódm nich, jak żalobny kwiat czerni słu habit zakonnicy.

Jestem w Penitencjarniej Kolonii Rolniczej Min. Sprawiedliwości...

zienia na Dzielnej. Jak tu trafiły? Skierował je wydział obserwacyjny - rozdzielił po uprzednich wyczerpujących badaniach, uzupelnionych wycieczkami i akt sądowych, wywiadami u władz policyjnych, sąlnych i gminnych. Obserwacja deliktów ek w czasie pobytu w oddziale (od 6 tygodni do 3 miesięcy) pozwala personelowi więziennemu wyciągnąć pewne wnioski co do sprawowania więźniarek na przyszłość. Jeżeli zważywszy, że do Walendowa posyłane są przestępczyni raz tylko karane (nie recydywistki), a więc niedemoralizowane do gruntu i że bardzo często ich przestępczość zrodziła się w afekcie, to przypuszczać można, że w pewnym procencie wypadków nastąpi u osadzonych tam więźniarek stan stalej poprawy wewnętrznej. Na przemianę ich osobowości, wpływa tryb życia. Watają o plażę i pój rano, chodzą zał spać o ósmę. A zajęte jest: tyle, że dzień wydaje się za krótki.

Okras zimowy (od listopada do marca) obejmuje ku-ry dokuczające w zakresie 7 obdziałów. Kobiecy opowiadują sztukę pianina i czytania (jest wśród nich wiele alfalfa

botek), słuchają pogadanek z zakresu paszeczki, ogrodnictwa, tkackości, uczy się kroju, szydeł, reperacji, robot szycielskich. Kurs teni, to już praca praktyczna na roli i w ogrodzie.

Wszystkie pracują dużo, ale też wszystkie, jako pochodzące z prawości ze środowiska wiejskiego, do ciężkiej pracy są przyzwyczajone.

Praca wymiera na nie ogromnie korzystny wpływ. Odsuwa się myśl i skłerca czas. A przecież wszystko co więźnia zabiera znaczenno i co mu daje związane jest z czasem. Czas przynosi mu nowe wrażenia i postawia starych, czas kładzie kras więziennym przedyciom i daje wolność. Oskar Wilde w „Balladzie Redingbowskiemu wierszu” porównuje każdy dzień spędzony w więzieniu - do roku... Boha-er „Ballady” Aleksandrow pisał o sobie, że zupełnie nie żyje, a umiera powolną śmiercią, grabiąc dzień za dniem.

A w Walendowie? Tu może nawet nie wszystkie więźniarki uświadamiają sobie, że formalnie odbywają karę. Przymus kary z jej ograniczeniami swobody są, tracą tu przecież swe najbardziej istotne cichy. Brak jest tych wszelkich ograniczeń, w które tak obfi-



Więźniarki przy pracy.

tuje reem więzienny, porząwy od skrupopiarstwa wszelkich porużeń, braku powietrza, słońca, od zakazu wrażliwego kontaktu itp.

Ba tu więźniarki skazano na 3. 5. i więcej lat więzienia; za „trudniejszą” karności, a brodnio. A przecież żadnej z nich nie przychodził do głowy myśl, uciecaki, tak łatwej w tu-

tejszych warunkach, gdzie nie ma ani drutów kolczastych, ani murów, ani krat, gdzie nikt nie pilnuje. Przymus kary przekształca się tutaj w świadomość konieczności odbycia pewnej jakby „kawaryntny” polączonej z przemianą wewnętrzną. Ucieczka byłaby przecież nadużyciem zaufania nie tylko władz sprawiedliwości, ale przede wszystkim zakonnic, które otwierają przed więźniarkami nowy, lepszy świat i uczą wspominać o przeszłości.

I tu podkreślić trzeba niezwykle ważny aspekt metod wychowawczych stosowanych przez zakonnic. Jak widać, każda z zakonnic po wstąpieniu do klasztoru porzuca imię i dotychczasowe nazwisko, przybiera zaś imię zakonne. Ma to zapewne głębsze uzasadnienie: w tym, że podkreśla jasrawo konieczność zerwania ze światem i zapominania o przeszłości. I oto stwierdzamy, że w Walendowie wszystkie więźniarki noszą również imiona inne, niż te, które (guru) w ich dowodach osobitych są to prawdziwe imiona archaiczne, słowiańskie najczystsze.

Cecylia, Cyryla, Otylia i Ewelina zastajemy w ogrodzie warzywnym - rosnącym się na prostym 17 mdrę. Zajęte są srywaniami białych



Więźniarka przy pracy.

kwiatów. Siostra infirmerka przy- słuca na niskim stoleczku i czyta im o wiancach i łezkach tych młó

Z twarzy Dukiły tuje radość, wesoło śmieje się jej ręce. I wiarzę się nie chce, że srywając tu kwiaty, odsadują 10-letnią karę za morderstwo z nich nie przychodził do głowy myśl, uciecaki, tak łatwej w tu-

„Iskra” w porcie lizbońskim budzi podziw z powodu postawy swojej załogi

(T) Do portu w Lizbonie zawinął polski statek szkolny „Iskra”, za szesnastużyciowy.

Oficerowie, i-dehorńkowie i marynarze odbyli w tym czasie wycieczki w okolicy Lizbonu, świadcząc Mafrę ze średniowiecznym klasztoru, stajkę remontowe kawalerii portugalskiej. Rantę z sankiem marynatkami z XI wieku i ogrodem Montserrat, gdzie nakładzają nowo wiek-44 rdnia podwrotnikowych, pałace królewskie etc. Najęmnie udano się do Cascais, pięć nie położonego miasteczka na starą

fortecę i pałacem, gdzie stałe zamieszkuje przywódca Portugalii oras na Zlatrofi, Riwierę portugalską.

W dniu następnym odwiedono Lizbonę, jej zabytki i muzea. Poseł R. P. podejmował w salo- nach poselstwa oficerów „Iskry”. Na przyjeździe byli obecni m. in. ambasador angielski i poseł St. Zjedn. Kapitan „Iskry” wydał również przyjęcie, w którym wzięli udział ambasador angielski, pceł francuski oras liczą attaché wojskowy, a-kredytowani w Lizbonie

W tymże dniu członkowie stowa-



Kościółek w Walendowie.

przebiła jej głowę sztytem i powróciła na drzewie. Zawiedziona miłość i nadziei.

A Cecylia? Ty znamy już s a t kuziołki wydziału obserwacyjnego. Zabiła kochanka, Ale jakżeż dawała smaku w niej przemiana. Zniknęło z jej twarzy piękno mrocznego dzieciństwa - promienie radości, oczy jej patrzyły zycielwie, z wdzięcznością.

Liną grupę zastajemy przy okopywaniu drzewek w sadzie. Z nim razem pracuje zakonnica. Wątpi, przybiada, o małych, drobnych dziewczynkach, długich wąskich palcach. Ręce, które może kiedyś muskały delikatnie klawiaturę fortepianu - dziś spełniają najprostszą czynność: wleją ją.

Jakże więc „kolonistki” nie mają się starać by pracować lepiej od tej bladej, wysmukłej kobiety? Przecież to byłoby wstyd! I wiadomo, że „siostro” nikt nie nie płaci, że pracuje ona tak w poczcie cnota a jednak nie dla wszystkich od razu moralnym zapalem, zaparowana w coo, co dla wielu innych osób jest niedostępną i niewidzialną.

I widać, że ta współpraca wychodzą na dobre. Bo zakonnica bez strasowania więziennego reżimu potrefity zapobiega, jak dotąd, ucieczkom i kary-er, tak częstym na więziennych oddziałach kobiecych. 76 procent zawiązków Walendowa pu wyjeździe z kolonii - nie wraca już na drogę prostego powrotu.

Jak to dobrze się stało, że sprawiedliwość zamiat dolewać jeszcze kropkę gorzkości do tej ich ciężkiej roli, wyprowadziła je na słońce, a wiatr i oddawał w ręce, które miały karać, gładać i kochać. B. Drzewianka.

WILLIAM BYRON MOWERY

NA SZLAKU ZEMSTY

Rozglądając się dokoła, patrząc na dziwne kamienie domy, na ogniska na których gotowano strawę, na rytualne „karmienie słońcem”, prymitywna wyroby garncearskie i kine przybory tego pierwotnego społeczeństwa, Noel dowiedział się o wielu rzeczach, które przesyłały go niemal lękiem. Wszystko dokoła zdawało się niebezpieczne jakby było zaklęte i osaczane. Miał wrażenie, że znalazł się w starej osadzie z epoki kamiennej, że sąsiedzi z samolotu i sblizywały się po kamienistej równinie do obos myśliwych i rybaków, oddalił się również do obozu myśliwych i rybaków, oddalił się również do obozu myśliwych i rybaków, oddalił się również do obozu myśliwych i rybaków...

Wysoko i muskułarni o szarych, czarnych włosach i miedziwej skórze wydali się Noelowi podobni do asyjskiej krwi. Induski mąż w szarym, miedzianym byli nader do jęz, nioł na nosach spodnie ze skóry żółtej i spiczaste mokaszny, a w pasach ich tkwały asanne szczyty. Kobiecy ubrane były w halkony i spod-

nie s wieleń białawej skóry oras szkarłatine mokaszny. Wszystkie nosły ozdoby z ręcznie kutego surowego srebra.

Spojrzałszy uważnie na Noela i wysłuchawszy wyjaśnień Tah-Gomougha, jeden z mężczyzn, widocznie przewodził, podniósł rękę i wygłosił male przemiennie do reszty mieszkańców.

- Co on mówi? - zapytał Noel, usiłując otrząsnąć się z wrażenia, że przeżywa dawny sen.

- On wita was. On mówi że wy przyjaciele, bo przyszliście a kobieta, a nikt nie zabiera z sobą żony na świąteczną wojnę.

Choć konkluzja przewodzi był oparta na fałszywych przesłankach, Noel był i niej zupełnie zadowolony.

- Powiedzi mi - rzekł do przewodnika - że przywieźliście mi lekarstwa Pwiedzi, że będziecie mi szczyli tych, którzy jeszcze są chorzy, aby...

Tu jednak przerwał mu Harle.

- Oni tego nigdy nie zrozumieją. Indianie nie znają lekarstw ani szczepionek. - Następnie zwrócił się do Tah-Gomougha.

- Powiedzi mi, że mamy wiele pudełek pełne połączonych czarów. Czarnymy białych ludzi wymyślił wydrążoną igłą wypełnioną przyjaznymi duchami. Za podkrednictwem ostrza tej igły dobre duchy dostają się do ich krwi. Powiedzi im, żeby wychodzili ze swoich domów, aby ale duchy tej choroby sągnęły od potęgi słońca.

ko co mu kasala Harle. Noel będąc reakcją tłumy, uwaterzył, że podjęcie Harle było trójne. Indianie doskonale rozumieli wszystkie o czarach, szych i do-brych duchach. Zbliżając się coraz bardziej, słuchali z szepcącym trzem, a twarze ich, spazmiki i smutkowe od trwoży i głodu, zapaliły się nową nadzieją i dźwięczną wiarą, że czary przybyszów uratują ich od śmierci.

Jeszcze zanim Tah-Gomough skończył mówić jedna z młodszych kobiet, zajmująca na rzeku miedzianą, mode trójnokiego dźwięka, widocznie pierwotnego go, wyszła z grupy i podszedła do Harle, dotknęła jej ramienia. Równocześnie mówiła coś takim, bli galnym głosem. Noel zrozumiał, że prosz Harle o ocałowanie życia matkow. Chęć kobieta była tak chora, że ledwie trzymiała się na nogach, nie prosiła o nic dla siebie samej, nie chciała ani pomocy ani czarów... błagała tylko o jedno zbawcze zaklęcie dla dziecka.

Dla Noela epizod ten rozwił epizodyczny czar dźwięczny sceny i całego oceanu. Zniknęła wiaja przed-histerycznej osady z epoki kamiennej. Pierwotni ludzie, których miał przed sobą przybrał światło, co dawało muśnięcie w gruncie rzeczy mało różnił się od niego samego. Harle i od wszystkich innych ludzi na świecie. Matka prosząca o ratowanie dziecka, to podobny protest ludzki usiłował wpaść w mieszkań, coo wszystkich krajów świata i wszystkich wieków.

ROMAN ILLI XIII W ciągu dwunastu godzin, bez odpoczynku i prawie bez postawu, Noel w swojej osady osady spomiął jedną czynność za drugą. Po długich namowach ado lat jednak wywabił mężczyzn na powietrze i słońce. Pod sznurami za domem zebrał urzędził coś w rodzaju punktu sanitarnego, w którym z przestroganiem uroczyście rytualnie szczylił adrowych. Dźwiękiem szklony te porażkami starszego brata Tah-Gomougha i jeszcze jednego z Indian do sążnia się robotę kobiecy i przygotowania rosołu z rana i innych

posiłnych potraw które można było przyrządzić na ognisku.

Choć wiedział, że ratuje ludzi od śmierci, ślepowot każdej godziny, spędzonej w obozie. Jak najprędzej chciał już wrócić nad Mackenzie, aby rozpocząć wędrówkę z Flondem. Obawiał się, że przez ten czas, Flood może ułomić się i zniknąć mu z oczu. Wówczas trzeba będzie trapienie ruszyć: od nowa.

Nad wieczorem męska część obozu była doprowadzona do takiego stanu że można było chorych powierzyć nowej wyłowionej opiece. Noel postanowił więc wrócić do Manitu razem z Harclay'em. Każde godzina była drogą: zmieszany Flood bowiem mógł iść chętnie posuwać się do jakiegos drastycznego kroku. Oczeki Flood niejednokrotnie, stąd nie było dnia wyjechać i uśmiercić go tam utrzymać. Pozostając z dnia od niego zaczęto sobie rozważać sprawę i w końcu da się powodować ubocznymi względami, zupełnie jak wówczas, gdy rzeźni czynili do kryjówek Rocca.

Odnio siódmej zawił się Thomlins a wiadomością że Harle chce się z nim widzieć. Przypuszczając, że dawać wina obieda sobie również plan powrotu do Manitu, przewził pracę i puszczył do wiadomości kamionnego brata przy którym Barclay gotował wieczną dla siebie i towarzyszy.

- Panna Harle jest tam - rzekł do Noela, wskazując palcem w kierunku wybrzeża gdzie stały czarna Indian. - Hehehe dia dwójka! My przed ludźmi nie możemy się uśmieć. Uciekaj pan, inaczej obłąka cię sapa.

Nie wiedząc dobrze co Barclay ma na myśli, Noel udał się nad brzeg rzeki gdzie oczekiwano go Harle. Na skraju sąsiadującego szwarcowego rozpadliny na dywanie ze szczylił kwie, na którym ustawia postać. So mo go przyglądali i żądali sobie wiało truda, aby wszystko wyglądało poważnie. Ustawia nawet wódm, talerzy bukiet podługomowych mokasz, [d, s, a]

Finlandia pod znakiem Olimpiady

Kronika Radiowa

(p) Rok Jeszcze, mniej więcej, czuła Finlandię od największego wderzenia w życie sportowym całego świata: 20 lipca 1940 roku prezydent tego państwa, a równocześnie profesor najbliższej Olimpiady, Kyösti Kallio, ogłosił otwarcie XII Igrzysk Sportowych w Helsinkach.

Przygotowania do Olimpiady trwają tymczasem w całej Finlandii. Olimpiadę przygotowuje w Helsinkach, a w innych miastach, ma gwarantować Helsinki, który przejął agendę rozwiązanej komisji

organizacyjnej, tworząc specjalny „departament olimpijski”.
Decyzja Finlandii zorganizowania XII Olimpiady zapadła dość późno. Wiedomo, że nastąpiło to po niezdecydowanej rezygnacji z urzędów Olimpiady przez Japonię. W listopadzie więc zostały tylko dwa lata czasu na więc najkrótszy okres, jakim dotychczas dysponowało jakikolwiek olimpijskie, będące terenem Igrzysk Olimpijskich. Niemcy, np. pracowali pełne cztery lata, Finlandia musi wykonać ogrom swoich zadań w okresie dwukrotnie krótszym. Pomimo to, wszystkie wskazując, iż organizatorzy zdążą na czas i Igrzyska odbędą się w przewidzianym terminie, który ustalony został po wielu badaniach meteorologicznych. Porównując pogodę w Finlandii na przestrzeni ostatnich 50 lat temperaturę, meteorolodzy doszli do przekonania, iż niejedynym i najniebezpiecznym w tym terminem jest okres między 10 lipca a 4 sierpnia. W tym więc czasie rozegrane zostaną Igrzyska.

Jak wygląda stan pracy? Główny stadion olimpijski jest już blisko wykończony. Trybunę jego zostały rozszerzone dla 60 000 osób. Tymczasem coraz większą ilość napływających z kraju i zagranicy zgłoszeń zmusza organizatorów do dalszego poszerzenia stadionu, który prawdopodobnie będzie mógł pomieścić do 100 000 widzów. W pełnym toku są prace nad budową kolekcji Helsinki specjalnej wsi olimpijskiej, w której znajdzie pomieszczenie parę tysięcy zawodników. We wsi tej mieszkać będą mężczyźni, kobiety umieszczone zostaną w nowowbudowanym domu, w pobliżu głównego stadionu.

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI

WARSAWA I
PLATEK, 16.VI. Godz. 6.30: „Kody kanał” 6.30: Linn. 6.50: Muz. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muz. 8.00: Aud. dla szkół. 8.10: „Znaczenie Odrodzenia Zdrówia w Polsce” — pogadanka. 8.15: „Kłopoty i radości” — Pomoczenie uszczelnione — dialog w oprac. Zofii Skrzyńskiej. 11.00: Aud. dla szkół. „Jak „Coca” otrzymała swoje imię — fragment powieści Marka Radwiłowicza p. t. „Lato na jeziorze”. 11.30: Aud. dla szkół. „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 11.50: Aud. dla szkół. „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 12.05: Aud. podwodna 14.45: „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 15.00: Muz. popularna. 15.45: Wiadom. gosp. 16.00: Dziennik pop. 16.10: Pogodzenie 16.15: 16.20: Uroczystościowe na 6 ręk. Wsk. Arkadiusz Białki i Władysław Walsztajn. 16.45: Rozmowa z chórzystą — kapłan Michał Rakus. 17.00: Muz. tan. 18.00: „Człowiek w wycieczce” — „Człowiek w wycieczce” przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Alkisa Rakusa. 19.00: „Kłopoty i radości” — fragment powieści Marka Radwiłowicza w oprac. Jarosława Władysławicza. 19.20: „Człowiek w wycieczce” — „Człowiek w wycieczce” 20.05: Reportaż z XII Roldu Międzynarodowego i Grand Prix Automobili Klubu Polski — wygł. Michał Frank. 20.25: Aud. dla szkół. 20.40: Aud. inform. 21.00: Płonie kompozytorów swedzkich w wyk. Janina Knapkowskiej (z okazji narodowego święta Szwecji) 21.25: Młodzież. „Wzrost” (w. Augustyna, 21.45: „Don Juan” — opera Mozarta, II akt w wyk. solistów chóru orkiestry Teatru Muzycznego w Gidborneurze 23.00: Ostat. wiadom. dziennik wieczorn. 23.15: Wiadom. z P. i k. w. 23.15: Wiadom. z Polski w 1939 r.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

WARSAWA I
SOBOTA, 17.VI. Godz. 6.30: „Kody kanał” 6.30: Linn. 6.50: Muz. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muz. 8.00: Aud. dla szkół. 8.10: „Znaczenie Odrodzenia Zdrówia w Polsce” — pogadanka. 8.15: „Kłopoty i radości” — Pomoczenie uszczelnione — dialog w oprac. Zofii Skrzyńskiej. 11.00: Aud. dla szkół. „Jak „Coca” otrzymała swoje imię — fragment powieści Marka Radwiłowicza p. t. „Lato na jeziorze”. 11.30: Aud. dla szkół. „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 11.50: Aud. dla szkół. „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 12.05: Aud. podwodna 14.45: „Młodzież w radioteatrze” — dramat. 15.00: Muz. popularna. 15.45: Wiadom. gosp. 16.00: Dziennik pop. 16.10: Pogodzenie 16.15: 16.20: Uroczystościowe na 6 ręk. Wsk. Arkadiusz Białki i Władysław Walsztajn. 16.45: Rozmowa z chórzystą — kapłan Michał Rakus. 17.00: Muz. tan. 18.00: „Człowiek w wycieczce” — „Człowiek w wycieczce” przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Alkisa Rakusa. 19.00: „Kłopoty i radości” — fragment powieści Marka Radwiłowicza w oprac. Jarosława Władysławicza. 19.20: „Człowiek w wycieczce” — „Człowiek w wycieczce” 20.05: Reportaż z XII Roldu Międzynarodowego i Grand Prix Automobili Klubu Polski — wygł. Michał Frank. 20.25: Aud. dla szkół. 20.40: Aud. inform. 21.00: Płonie kompozytorów swedzkich w wyk. Janina Knapkowskiej (z okazji narodowego święta Szwecji) 21.25: Młodzież. „Wzrost” (w. Augustyna, 21.45: „Don Juan” — opera Mozarta, II akt w wyk. solistów chóru orkiestry Teatru Muzycznego w Gidborneurze 23.00: Ostat. wiadom. dziennik wieczorn. 23.15: Wiadom. z P. i k. w. 23.15: Wiadom. z Polski w 1939 r.

Kolarstwo mistrzostwa Polski

(m) W niedzielę nadchodzącą na szosie rademskiej pod Warszawą rozegrane zostaną zawody kolarskie indywidualne mistrzostwa Polski. Zawody rozegrane zostaną na dystansie 200 km.

W roku ub. tytuł mistrza Polski zdobył Józef Kępcik, obecnie niezakwalifikowany, który wobec tego w r. b. tytułu tego bronić nie będzie mógł. Zawodnik ten weźmie jednak udział w wyścigu w oddzielnej konkurencji przeznaczony dla grupy niezależnych.

Do wyścigu o mistrzostwo Polski zgłoszono 40 zawodników z 40 klubów. Do konkurencji niezależnych zgłosił się Józef Kępcik, Wasilowski, Łoza i Cielieński.

Nowości lotnicze

P. L. L. „Lot” obchodzą 14 i 15 lin. 10-letnie swoje imieniny. Uroczystości połączone zostały z otwarciem nowych linii łączących Gdynię — Warszawę z Rzymem i Gdynię — Warszawę z Budapesztem i Białogrodem. Inauguracja nowych linii odbędzie się w Gdyni, przy udziale delegacji węgierskiej, jugosłowiańskiej i włoskiej.

Władze lotnictwa wojkowego w Rosji Sowieckiej przeprowadza, zorganizowany na wielką skalę, kurs spadochronowy dla oficerów. Instruktorami są najbardziej doświadczeni. Na kursie specjalny nacisk położony jest na ćwiczenia polegające na skoku z dużej wysokości, około 8.000 m, i lądowanie w określonym miejscu.

Międzynarodowy Związek Aeronautyczny (F. A. C.) ustanowił rekord z obciążeniem użytkowym 2.000 kg i szybkością na 1000 km.

LUXEMBURG — WARSZAWA 3 : 1

Na Stadionie Wojska Polskiego odbył się mecz piłki nożnej, który przyniósł wynik 3 : 1.

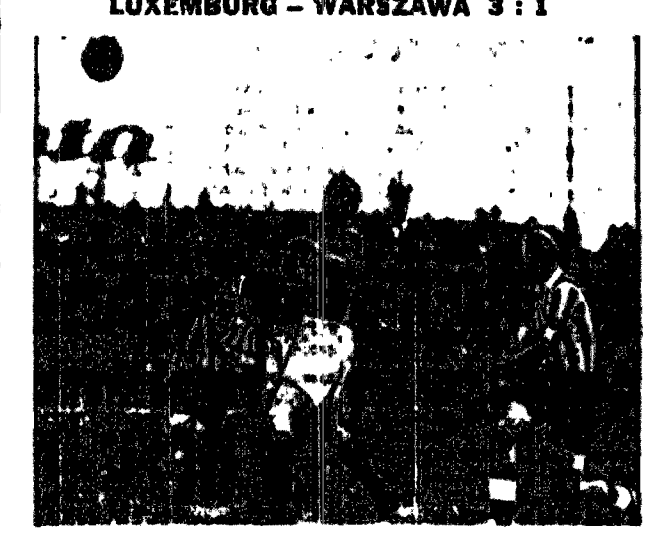
Rekord ustalił pilot niemiecki Benno Schöberl na samolocie typu „Ju-86” osiągnął średnią szybkość 517 km. na godz.

Rekord ustalił pilot niemiecki Benno Schöberl na samolocie typu „Ju-86” osiągnął średnią szybkość 517 km. na godz.

X jubileuszowy raid PMK

Raidowy sport motocyklowy w tym sezonie jakos nie ma u nas znaczenia. Nie doszedł do skutku sześciotygodniowy raid 6-dniowy (polski i szwajcarski), odwrotny raid na dystansie 700 km. pozostającego klubu Unia. Wytworzyła się pustka, zbrakło imprez, zawodnicy zrezygnowali z uprawiania (propagandowego) sportu.

Dojeżdżając do skutku raid szosowy — terenowy PKM-u, organizowany w dniach 10 i 11 bm. jako zawody dwudniowe. Powagą swą i „wymierzem” przeszedł oczekiwania i spełnił lukę w naszym sporcie motorowym. Złoty medal zdobył terminów z raidem samochodowym sprowadzając, że o nim w ogóle nie wspomiano. Jest też wina referatu prasowego klubu, że nie potrafił zaprezentować na czas wiadomości. Raid był b. pouczający. Stwierdzono ostatecznie, że brak nauki do polskich maszyn miało bez porównania. Można było stwierdzić dalej, że zrozumienie przesłania na różnych kategoriach maszyn pozwoliło na znaczne postępy. Motocykliści nasi nie kupują już słabo maszyn Kat... 500 cm, lecz dla taśmy w pośredniej wybierają typy około 450 — 250 cm, podczas gdy dla taśmy solo z pasażerem wybierają typy około 600 cm. Tu leży też tajemnica powodzenia Sokola 600 cm, maszyny rzemieślniczej produkcji, którego w kat od 1 do 600 cm — ogłoszono 6 na 7 zaplanowanych.



Na Stadionie Wojska Polskiego odbył się mecz piłki nożnej, który przyniósł wynik 3 : 1.

Trochę humoru

BYŁE NIE PÓZNIJ
— Kochany! Wychodzę...
— Kiedy wrócę?
— Gdy to za kontrola Widy, kiedy będę chętny!
— No to dobrze! Byleby nie późni!

KOBIETA CZY FORTPIAN?
— Jak czujesz się dzisiaj, Kochanie? —
— Znowu mało w spokoju! —
— Czy ja, do licha, odziedziłam się z kobietą czy z fortpianiem?

NAJLEPSZY SPOSOB
— Wiesz? Doziliśmy z żoną do wniosku, że nie ma sensu tak daleko prowadzić ciężki kłopot, możemy nas bowiem banalnie — dlatego kupiliśmy dwie papugi...
— Po co?
— Też tylko one, używając jednej ucha — Ty lubisz, widać, żuć, żuć — przyszedłszy do domu — a moja żona, która — do — Znowu mi się przypalono! —
— I mamy teraz obaj z żoną — spo. kój!

stąpiły godnie polskie maszyny, dzieląc dotychczasowe typy zagraniczne, zwłaszcza nieobcy dla nas odpowiednio angielskie.

W zawodach PKM-u otrzymali złote medale: Potajallo (Tornax 200), Jurkowski (Rudger 250), por. Naboraki (TWN 350), Flinker (Sunbeam 500), maszyny z wózkami: — Rauppert (Zündapp), Michałkiewicz i Kozłowski (Soko 600), oraz Uchłński (CWS-1.000 maszyną specjalną PZIna).

Goście czy gospodarze?

5 nowych zagadek ligowych

Część meczów ubiegłej niedzieli wprowadziły w tabeli liczne przesunięcia. Tylko Ruch i Garbarnia pozostały na tych miejscach, na których były przed tygodniem. W dodatku Ruch po zwycięstwie nad Wisłą odpooczywał wraz z nią. Śleszy zdobył przewagę kilku punktów i musieliby się dwukrotnie pokonać by opuścić pierwsze miejsce. Garbarnia, która przegrała z Cracovią pozostała na siódmym miejscu przed najniebezpiecznymi zespołami ligowym, których dorobek punktowy jest bardzo niski.

Warto tu nadmienić, iż Garbarnia i Ruch rozegrały już półnową rundę. Z pozostałych drużyn, jak już wspominałem, każda zmieniła gospodarza lokatę. Najważniejszą rolę skądinąd Pogoń która po przegraniu z A K S spadła z trzeciego miejsca na szóste. O jedno miejsce spadły Wisła Warszawa i Unia Toruń. Łódzianie wyprzedzili na ostatnim miejscu. Przyniosło to do tego wysokie zwycięstwo Polonii, która wyzwała, iż jest zespołem znacznie lepszym od Unii Torunia. Dzięki zwycięstwu Polonia awansowała o dwa miejsca, wyprzedzając oprócz Unii Torunia i lokalnego rywala Warszawiankę mającą gorzej od Polonii stosunek bramek.

Również o dwa miejsca ku górze skoczyła Warta która do zajęcia drugiego miejsca pomogła w równym stopniu co zwycięstwo nad Warszawianką przegrana Wisły.

Cracovia ustąpiła Warta i Wisła trzynastu bramkami tak samo, jak Pogoń A K S i Warszawa Polonia.

W niedzielę odbędzie się pięć dalszych spotkań w Krakowie zmierzy się z Garbarnią Polonia, w Warszawie gościem Warszawianki będzie Wisła. Cracovia wyjedzie do Torunia na mecz z Pogonią. Unia Toruń przystąpi do walki z A K S i Ruchem wrocławskim i Wartą. Najciekawszym spotkaniem będzie mecz leśniczki Faworytem spotkaniem są gospodarze.

Rozprawy leśniczki i Unii Torunia, mimo że w obu wypadkach gospodarze, pomimo na Śląsku są równe. Rywalizacja w Warszawie między młodzieżą pomocników Ruchu.

A prócz tego Ruch powinien walczyć również z Pomonią. Polska Warta może przegrać

się do ułoty przez nie pomocy w celach. Wiele może pomoników wyprzedzić bo Warszawa i Pomonia nie grała dobrze. Zdeja się, że wrócić już do „normalnego stanu” i znacznie przegrana. Wisła w sezonie roku odniosła zwycięstwo w stosunku 3:2, a tym roku nie ma woi na przeszkodzie do powtórzenia tego wyniku.

Cracovia wygrała turniej jubileuszowy Pogoni, przed kilku tygodniami, gronie gospodarzy w stosunku 6:1. Można przewidywać, że Cracovia w ostatnim meczu z Garbarnią nie wyjdzie bardzo dobrze i jeśli nie osiągnie lepszej formy, Polonia przegra.

Gdyby w niedzielnych meczach zwyciężyli gospodarze, to Pogoń mogłaby znaleźć się na drugim miejscu tabeli.

A K S w Łodzi powinien odebrać Unii Torunia dwa punkty, dzięki czemu mogłaby uplasować się w czołowie.

Spotkanie kracowickie jest szczególnym wydarzeniem, ponieważ Unia Toruń nie wie co to jest mecz. Polonia do niedawna była bardzo słaba i nie przynosiła żadnych sukcesów na zwycięstwo w Krakowie, gdyż nie wygrała zwycięstwa i Unii Torunia. Co prawda nie grała Polonia zwycięzcy przez cały czas meczu, ale może już w nadchodzącym spotkaniu tak się zdarzy. Przewiduję, że Polonia nie jest zbyt silna, a Polonia na duży sposób się chyba podnieśli.

Ciekawe jest, czy w niedzielnych spotkaniach w Krakowie mogłaby rozstrzygnąć w ten sposób goście czy też gospodarze.

Sukces rtm. Komorowskiego w Bukareszcie

W środę odbył się w Bukareszcie międzynarodowy zawodach konnych konkurs o nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej. Konkurs zakończyło zwycięstwo Karachy 6 koni, a tego dwa polskie: Bimbis i Ebieg. W pierwszej rozgrywce pomiędzy tymi i koniami, w której przeszkodą zostały podwyższone do 1,70 m, odpadły dwa konie, w tym Bimbis i powoda upadła na przeszkodzie.

W dalszej rozgrywce przeszkodzie zostały znów podwyższone do 1,80 m. Tym razem porażony bez błędów przeszedł konie, a mianowicie Ebieg, pod rtm. Komorowskim, niemiecki 67 koni pod rtm. Woldenmannem i rumuński

Kusociński przeciw Tillmanowi

Setkoniemski korespondent PAT a donosi że w dniu dzisiejszym na stadionie olimpijskim w Sztokholmie starował będzie Kusociński w biegu na 5 tys. m. Najgroźniejszym przeciwnikiem Kusocińskiego będzie anony błogosławiony Tillman. Wątpliwe pismo szwedzkie za-

miarszają obszernie wzmianki, poświęcone karierze sportowej polskiego bieżniaka. Prasa szwedzka sprzyja mu, że Kusociński pobędzie na dystansie 5 tys. m. (mimo dnia) w którym to biegu spotkałby się z mistrzem Szwecji Jonsonem.

Sukces rtm. Komorowskiego w Bukareszcie

Decyzja pod rtm. Szob. Te trzy konie podzieliły między sobą pierwszą nagrodę.

Z polskich jeźdźców por. Woloszewski na Bimbisie osiągnął sukces, a miejsce 9 i 10 podzielił 6 koni, w tym polskie Auro i Arca pod rtm. Potoczkiem, Arca pod rtm. Czarniawskim i Bandyra pod rtm. Woloszewskim.

Sukces rtm. Komorowskiego w Bukareszcie

Decyzja pod rtm. Szob. Te trzy konie podzieliły między sobą pierwszą nagrodę.

Z polskich jeźdźców por. Woloszewski na Bimbisie osiągnął sukces, a miejsce 9 i 10 podzielił 6 koni, w tym polskie Auro i Arca pod rtm. Potoczkiem, Arca pod rtm. Czarniawskim i Bandyra pod rtm. Woloszewskim.

Tajemnica góry zamkowej w Dawidgródku

Co się w jej wnętrzu działo przed tysiącem lat

(P) W r. 1936 przy kopaniu fundamentów pod budowę cerkwi w Dawidgródku natrafiono na wykopiska z czasów średnio-wiekowych.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.



Ogólny widok Dawidgródka.

Widok dawidgródki natrafiono na wykopiska z czasów średnio-wiekowych. W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Biuro podróży i protekcji skarbowych do naciągania naiwnych

(P) Przy ul. Piłsudskiego w Łodzi powstało niedawno biuro podróży i protekcji skarbowych, które naciągają naiwnych. Właściciel tego biura Chaim Apel, chcąc powiększyć dochód, prowadzi biuro podróży i protekcji skarbowych.

Gestapo areszuje polskiego celnika

Przez omyłkę wsiadł do niemieckiego pociągu

(KR) Na dworcu kolejowym w Nowym Boguminie wsiadł przez omyłkę do pociągu, idącego do Morawskiej Ostrawy, polski funkcjonariusz celny, Józef Giza, który przebywał na służbie do Cechy.

Po przyjeździe do Morawskiej Ostrawy został on aresztowany przez Gestapo. Mimo interwencji konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie, Giza nie został dotychczas zwolniony.

Radio dostępne dla rodzin robotniczych

dzięki uruchomieniu nowej radiostacji w Łodzi

Rozgłoszenia Łódzka P. skiego Radio przygotowało dla rodzin robotniczych. Dzięki uruchomieniu nowej radiostacji w Łodzi, radio jest dostępne dla rodzin robotniczych.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Tragiczna omyłka

Wartownik wzięty za bandytę

(SN) Tragicznie zakończył swą służbę wartownik nocny w podwójnej dziesiątce wólfowej koło Żmudzi Wody, Ksawery Morozuk, padł ofiarą fatalnej omyłki. Gdy obchodząc powierzchnię swej pieczy domowej, znalazł się wraz z drugim wartownikiem Jerzym Dowbą, koło domu właściciela sklepu Antonia Krymskiego, zaczął nagłe wchodzić do domu.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Za uczynność - strzał morderczy

15 lat więzienia i dom dla niepoprawnych

(S) Sąd Okręgowy w Łucku rozstrzygnął sprawę Jakuba Nasaruka, bez złego miernika zamieszkania, który został skazany na 15 lat więzienia i dom dla niepoprawnych.

Na odgłos strzału konie spłoszyły się i poniosły drugiego celownika, który również został skazany na 15 lat więzienia i dom dla niepoprawnych.

Przed sądem Nasaruk nie przyznał się do winy. Świadek w sprawie Nasaruka, który został skazany na 15 lat więzienia i dom dla niepoprawnych.

Kiedy będzie renesans łososia?

Foki konkurują z rybakami o smaczny kąsek

Nam, którzy uważamy łososa za przysmak gojiny najbardziej eleganckiego przyjęcia, trudno po prostu uwierzyć, że przed dwoma wiekami ryba ta była codzienną pożywnością dla tysięcy Polaków.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Pakunek wyrzucony z pociągu

zabił robotnika

(WW) Fatalny szlag ocaleni, spowodował wypadek, w którym zginął robotnik. Pakunek wyrzucony z pociągu zabił robotnika.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Pomysłowy papa i lekkomyślny synek

sprawcami upadłości kantoru wymiany

(W) Właściciele kantoru wymiany, mieszkającego się w pałacu Młocznym w Ławie, są do państwa niema. Papa i lekkomyślny synek sprawcami upadłości kantoru wymiany.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

Stróżak - podpalaczem

„Diabeł go skusił do palenia”

(IK) Niezwykła ironia losu sprawiła, że człowiek ochotniczej straży pożarnej okazał się nieogarnionym podpalaczem.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

W tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie, a w tym czasie ludność prawosławna zamieszkała w tym rejonie.

ZIEMIE WSCHODNIE
TO KOLEBKA WIELKICH LUDZI POLSKI